

Sygn. akt VIII C 1445/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach VIII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Łukasz Ostrowski

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2022 roku w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki E. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.634 zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powódki E. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 5.646,7#0 zł (pięć tysięcy sześćset czterdzieści sześć złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem wydatków postępowania tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

sędzia Łukasz Ostrowski

Sygn. akt VIII C 1445/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2017 roku powódka E. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 25.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 marca 2017 roku do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 1 lutego 2017 roku należący do powódki samochód marki P. (...) został uszkodzony przez kierującego innym pojazdem, posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 13.248,36 złotych tytułem odszkodowania. Powódka uznała wypłaconą jej kwotę za zaniżoną w stosunku do rzeczywistych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu wskazując, że opiewają one na kwotę 47.114,62 złotych, z czego żądaniem pozwu objęta jest kwota 25.000 złotych (pozew k. 3-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 października 2017 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznano, że pozwanemu zgłoszono szkodę, która była przez

niego likwidowana w ramach gwarancyjnej odpowiedzialności za sprawcę szkody posiadającego u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 3 kwietnia 2017 roku wypłacono powódce kwotę 13.248,36 złotych tytułem odszkodowania za naprawę uszkodzonego pojazdu. W ocenie pozwanego wypłacona kwota jest wystarczająca, aby doprowadzić uszkodzony pojazd do stanu sprzed wypadku. W ocenie pozwanego sporny pomiędzy stronami pozostaje zakres uszkodzeń powstałych na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku oraz brak podstaw do przyjęcia części oryginalnych typu O (odpowiedź na pozew k. 23-27).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lutego 2017 roku należący do E. S. pojazd marki P. 508 o numerze rejestracyjnym (...), został uszkodzony z winy innego kierującego posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 1 lutego 2017 roku E. S. zgłosiła szkodę (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., które w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciło jej odszkodowanie w kwocie 13.248,36 złotych.

(okoliczności bezsporne)

E. S. z uwagi na przyjęcie przez pozwanego zbyt niskiej wyceny kosztów naprawy pojazdu zleciła niezależnemu rzeczoznawcy sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy, której koszty zostały w niej ustalone na kwotę 47.114,62 złotych.

(okoliczności bezsporne)

W momencie zdarzenia pojazdem marki P. (...) kierował M. C.. W pojeździe znajdował się również M. G. jako pasażer. Na drodze panowały niekorzystne warunki atmosferyczne, gdyż padał marznący deszcz, a powierzchnia jezdni była oblodzona. Do kolizji doszło w W., na ulicy (...) w ten sposób, że na tył dokonującego skrętu w prawo pojazdu marki P. (...) najechał pojazd marki H.. Dodatkowo na skutek uderzenia przód pojazdu marki P. (...) uderzył w latarnię. W konsekwencji na skutek kolizji uszkodzeniu uległ przód oraz tył pojazdu. Mając na uwadze przebieg zdarzenia, w tym prędkość pojazdu marki P. (...), uszkodzeniu uległy przy tym wyłącznie elementy zewnętrzne, wyposażenia i oblachowania pojazdu. Nie doszło natomiast do deformacji trwałych elementów nośnych nadwozia.

W okresie sierpień 2016 – luty 2017 pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) brał udział w pięciu kolizjach drogowych. Czwarte ze zdarzeń miało miejsce w dniu 7 stycznia 2017 roku, kiedy to przedmiotowy pojazd brał udział w karambolu. Znacznemu uszkodzeniu uległa wówczas przednia część pojazdu. Pojazd został sprzedany przez jego ówczesnego właściciela G. F. bez wykonywania kompleksowej naprawy.

Dowód: zeznania świadka G. F. (k. 107v), częściowo zeznania świadka M. C. (k. 120v), zeznania świadka N. F. (k. 120v-121), częściowo zeznania świadka M. G. (k. 54), opinia biegłego D. T. (k. 375-400, 455-456, 484-484v).

Uzasadnione i celowe koszty naprawy pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 1 lutego 2017 roku, przy uwzględnieniu uszkodzeń powstałych wyłącznie na skutek przedmiotowego zdarzenia, wynoszą 7.815,38 złotych. W związku z tym, że przedmiotowy pojazd samochód brał uprzednio udział

w licznych kolizjach, naprawa samochodu winna nastąpić przy użyciu części alternatywnych jakości Q. Wskazana kwota została obliczona przy uwzględnieniu faktu, że w dniu 1 lutego 2017 roku w pojeździe marki P. (...) istniały nienaprawione uszkodzenia pochodzące ze zdarzenia z dnia 7 stycznia 2017 roku.

Dowód: opinia biegłego D. T. (k. 375-400, 455-456, 484-484v).

Powyższy stan faktyczny, jedynie w części pomiędzy stronami bezsporny, Sąd ustalił na podstawie przytoczonych dowodów. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą spójny

i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Stwierdzić należy, że żadna ze stron nie poddała skutecznie w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, również Sąd nie dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie. Wskazać również należy, iż zgodnie z treścią art. 229 i 230 k.p.c., okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów, albowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione zgodnie z regułami wskazanymi w powołanych przepisach.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii ustalenia rozmiaru szkody, jakiej doznała powódka na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku. Kluczowe znaczenie dla jej ustalenia miało określenie niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powódki. Wskazana wartość warunkowała zakres odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie. Zasadnicze znaczenie dla jej ustalenia miała opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i wyceny pojazdów D. T., który określił koszty naprawy pojazdu powódki na kwotę 7.815,38 złotych, przy czym biegły wskazał,

że z uwagi na to, iż pojazd miał szereg zdarzeń oraz nienaprawionych elementów lub takich, co do których zachodzi podejrzenie nienaprawienia, naprawa pojazdu winna odbyć się

z wykorzystaniem części zamiennych alternatywnych o jakości Q (w tym zakresie na rozprawie biegły zmodyfikował swoje stanowisko wyrażone pierwotnie w opinii pisemnej). W ocenie biegłego użycie do naprawy części jakości Q pozwoli na przywrócenie pojazdu

do stanu technicznego sprzed szkody. W ocenie Sądu za przyjęciem kosztów naprawy

z wykorzystaniem części zamiennych alternatywnych o jakości Q przemawia także (poza wiekiem pojazdu powódki) okoliczność, że powódka w żaden sposób nie wykazała nie tylko faktu, że – o czym będzie szerzej mowa w dalszej części uzasadnienia – w momencie zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku wszystkie elementy pojazdu powódki były naprawione, ale także tego, że w pojeździe tym przed zdarzeniem były zamontowane części oryginalne (tylko to zaś uzasadniałoby przyjęcie do ustalenia kosztów naprawy części oryginalnych). Skoro zaś to na powódce ciążył obowiązek wykazania okoliczności faktycznych uzasadniających przyznanie jej odszkodowania w postulowanej przez nią wysokości, ich niewykazanie musiało skutkować ustaleniem odszkodowania w takiej wysokości, w jakiej została ona udowodniona. Uwagi te mają pełne zastosowanie także do oceny drugiej ze spornych pomiędzy stronami kwestii, to jest zakresu uszkodzeń pojazdu powódki powstałych na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku. Powódka nie wykazała, aby wszystkie uszkodzenia, o których mowa w przedłożonym przez nią prywatnym kosztorysie powstały na skutek opisanego zdarzenia. Opinie wszystkich biegłych sporządzających opinie w niniejszej sprawie, w tym opinia biegłego D. T., jednoznacznie stwierdzały,

że uszkodzenia pokrywy silnika i przedniego zderzaka pojazdu powódki nie powstały na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku. Świadczy o tym w sposób jednoznaczny porównanie dokumentacji fotograficznej wykonanej po przedmiotowym zdarzeniu

z dokumentacją fotograficzną wykonaną po zdarzeniu z dnia 7 stycznia 2017 roku, które to porównanie wykazało całkowitą zbieżność kształtu deformacji obu elementów. Z tego względu Sąd częściowo odmówił wiary zeznaniom świadków M. G. i M. C., którzy twierdzili, że w momencie zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku pojazd powódki nie posiadał nienaprawionych uszkodzeń. Co więcej biegły D. T. stwierdził,

że – mając na uwadze okoliczności zdarzenia, w tym prędkości i usytuowanie obu pojazdów w momencie zdarzenia (określone przez biegłego szacunkowo z uwagi na brak jakichkolwiek śladów materialnych, lecz jednak z dużą dozą

prawdopodobieństwa), kształt łuku drogi oraz różnicę mas obu pojazdów – w wyniku zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku nie mogło dojść do uszkodzenia dalszych elementów pojazdu powódki, o których mowa w przedłożonym przez nią prywatnym kosztorysie, a mianowicie elementy struktury nośnej nadwozia. Przykładowo biegły wskazał, że po obu zdarzeniach, to jest po zdarzeniu z dnia 7 stycznia 2017 roku oraz po zdarzeniu z dnia 1 lutego 2017 roku, stwierdzono uszkodzenie wspornika zderzaka. Jednakże w oparciu o zaproponowany przez powódkę materiał dowodowy (zeznania świadków w tym zakresie zostały całkowicie zdyskwalifikowane z przyczyn, o których była już mowa) nie sposób stwierdzić, czy doszło do uszkodzenia opisanego elementu na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku jako elementu naprawionego po poprzednim uszkodzeniu, czy do pogłębienia uszkodzenia elementu nienaprawionego, czy też nie doszło do jego uszkodzenia w wyniku zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku, a był on jedynie uprzednio uszkodzony. Tożsame uwagi należy odnieść do takich elementów jak podłużnica, wnęka koła, wzmocnienie nadkola. W konsekwencji biegły uwzględnił w wyliczeniu kosztów naprawy jedynie te elementy, co do których zostało przez powódkę wykazane, że zostały one uszkodzone w wyniku zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku, przy czym zasadniczo były to elementy powierzchniowe uwzględnione także w opinii biegłego K. T.. Biegły pominął natomiast pokrywę silnika oraz zderzak przedni (elementy pominięte także w opinii biegłego K. T.), a także dalsze elementy, które uwzględnił biegły K. T., a które z przyczyn, o których była mowa (nienaprawione uszkodzenia, dynamika i mechanizm zdarzenia), nie mogły powstać (ewentualnie nie zostało wykazane, aby powstały) w wyniku zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do podważenia jednoznacznych i stanowczych wniosków opinii biegłego. Również strony nie zgłosiły do niej jakichkolwiek zastrzeżeń, które uzasadniałyby powzięcie wątpliwości w tym zakresie. Należy podkreślić, że biegły logicznie, wyczerpująco i wszechstronnie uzasadnił swoje stanowisko, w szczególności składając dwukrotnie ustną opinię uzupełniającą. Wnioski opinii biegłego korespondują także z konsekwencjami, jakie w niniejszej sprawie należało wyprowadzić z ogólnych reguł rządzących ciężarem dowodu, co zostało już zasygnalizowane. Skoro bowiem powódka domagała się zasądzenia odszkodowania w określonej wysokości, winna wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego, w tym wysokość szkody, co jest tym istotniejsze, że pozwany konsekwentnie kwestionował zakres uszkodzeń pojazdu powstałych na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku. Skoro zaś pojazd powódki niewątpliwie posiadał nienaprawione uszkodzenia powstałe w wyniku zdarzenia z dnia 7 stycznia 2017 roku, a w oparciu o zaproponowany przez powódkę materiał dowodowy nie można w sposób niewątpliwy rozgraniczyć uszkodzeń powstałych na skutek przedmiotowego zdarzenia oraz uszkodzeń powstałych na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku (co więcej, istotne argumenty, o których mowa w opinii biegłego D. T., przemawiają za przyjęciem, że konkretne uszkodzenia nie powstały w wyniku drugiego z wymienionych zdarzeń), negatywne konsekwencje procesowe tego faktu musiała ponieść powódka. Końcowo należy wskazać na przyczyny pominięcia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie opinii biegłego K. T.. Wskazany biegły w swojej opinii (zasadniczej oraz uzupełniającej) całkowicie pominął wyżej omówiony aspekt niniejszej sprawy, to jest nie przeanalizował w żaden sposób spornej pomiędzy stronami kwestii zakresu uszkodzeń pojazdu powódki (poza pokrywę silnika i przednim zderzakiem). Wnioski biegłego w tym zakresie cechował skrajny automatyzm, przy czym biegły nie uzasadnił w żaden sposób swoich twierdzeń co do przyjętego zakresu uszkodzeń pojazdu powódki, w tym w szczególności nie odniósł się do zagadnienia, czy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy istnieje możliwość niewątpliwego potwierdzenia, że określone uszkodzenia pojazdu powódki wskazane w przedłożonym przez nią prywatnym kosztorysie w istocie powstały na skutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku. Braków tych pozbawiona była opinia biegłego D. T., co uzasadniało przyjęcie jej za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Zasadniczo zbliżone wnioski co do zakresu uszkodzeń jak w opinii biegłego D. T. zawierała opinia biegłego A. G., która to opinia nie mogła jednak stanowić podstawy ustaleń faktycznych z uwagi na wyłączenie biegłego postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2020 roku.

W świetle powyższych uwag bez wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy

miała okoliczność, czy pojazd powódki w dacie zdarzenia mógł poruszać się po drogach publicznych, skoro już wypłacone powódce odszkodowanie przewyższało odszkodowanie należne. Z tego względu Sąd pominął wniosek pozwanego o uzupełnienie opinii biegłego w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż w dacie zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych kierującemu – sprawcy szkody, który ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w majątku powódki w postaci uszkodzenia należącego do niej pojazdu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 5 k.c.). W świetle powyższego, nie budzi wątpliwości zasada odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do zakresu odpowiedzialności pozwanego, warunkowanej rozmiarem szkody, jakiej doznała powódka. Zgodnie bowiem z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, ta zaś – stosownie do treści art. 362 § 2 k.c. – jest ściśle powiązana z rozmiarem szkody doznanej przez poszkodowanego. Zgodnie z powołanym przepisem, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Naprawienie szkody powinno przy tym nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Przepis art. 362 § 2 k.c. statuuje zasadę pełnego odszkodowania, zgodnie z którą poszkodowany powinien uzyskać naprawienie szkody w całości, a jej rozmiar wyznacza górną granicę obowiązku odszkodowawczego. Ustalenie rozmiaru szkody dokonywane jest poprzez zastosowanie tzw. metody dyferencyjnej, polegającej na porównaniu stanu majątku poszkodowanego z chwili ustalania szkody ze stanem hipotetycznym, w jakim by się on znalazł, gdyby nie wystąpiło zdarzenie szkodzące. Przy czym podkreślenia wymaga, że w praktyce najczęściej stosowana jest tzw. ograniczona metoda dyferencyjna, polegająca na oszacowaniu wpływu zmian wywołanych czynem niedozwolonym na wartość wybranych części majątku poszkodowanego. Obliczanie wartości całego majątku poszkodowanego jest bowiem niepraktyczne i bardzo trudne, dlatego badaniu poddawane są tylko te składniki, na których wartość wpływ miało zdarzenie szkodzące.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że dla ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego, a zatem wysokości odszkodowania należnego powódce w związku ze zdarzeniem z dnia 1 lutego 2017 roku, koniecznym było ustalenie wysokości uszczerbku w majątku powódki, jakiego doznała ona na skutek uszkodzenia należącego do niej pojazdu. Dokonując ustaleń w tym przedmiocie, Sąd – jak była o tym mowa – oparł się na wnioskach opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i wyceny pojazdów D. T.. Biegły ustalił koszty przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed zdarzenia z dnia 1 lutego 2017 roku na kwotę 7.815,38 złotych. Jak była o tym mowa, kwota ta obejmuje koszty naprawy pojazdu przy użyciu części zamiennych porównywalnej jakości oraz z zastosowaniem technologii naprawy określonej przez producenta oraz średniej stawki za roboczo-godzinę występującą na lokalnym rynku. Skoro jednak pozwany wypłacił już na rzecz

powódki kwotę 13.248,36 złotych, a powódka nie udowodniła, aby należne jej było odszkodowanie w wysokości wyższej, należy przyjąć, że należne powódce odszkodowanie zostało w całości wypłacone. Powyższe uzasadniało oddalenie powództwa, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powódkę niewątpliwie należało uznać za stronę przegrywającą sprawę w całości. Z tego względu Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 3.634 złotych, na którą to kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego pozwanego przez racę prawnego w kwocie 3.600 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych powiększone o opłaty skarbowe od złożonych dokumentów pełnomocnictw w kwocie 34 złotych.

O nieuiszczonych wydatkach postępowania obejmujących wynagrodzenie przyznane kolejnym biegłym, Sąd orzekł stosownie do wyniku procesu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na łączną kwotę 5.646,70 złotych, której pobranie Sąd nakazał od powódki, złożyły się: kwota 982 złotych (k. 197), kwota 384 złotych (k. 251), kwota 2.040,70 złotych (k. 306), kwota 1.920 złotych (k. 416), kwota 160 (k. 460), kwota 160 (k. 490).

sędzia Łukasz Ostrowski